KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 5 (17) Grudnia. — Rok 1854. № 332. Jutro, Śgo Gracjana |

Jutro, Dzień Imienia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA; która to Uroczystość, obchodzoną będzie jako Święto Dworskie pierwszego rzędu.— Jutro także przypadają Imieniny JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt: MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA i MIKOŁAJA KONSTANTYNOWICZA, Wnuków NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA.

Dzięki gorliwości jednego z mieszkańców *Warszawy*, Archi-Dyecezja *Poznańska* zbogaconą została nowym Przybytkiem BOŻYM, albowiem w obrębie parafji *Biezdrowskiej* w Ordynacji *Wróblewskiej*, Józef Hr: *Kwilecki*, wystawił publiczną Kaplicę przy pałacu we wsi *Wróblewie* pod tytułem: Śgo STANISŁAWA B. M.— Ta Świątynia ma być pomnikiem Instytucji tejże Ordynacji, gdyż z samego kamienia i żelaza została wystawioną, bez najmniejszej cząstki drzewa, w stylu czysto-gotyckim. Ma dwie kondygnacje, w dolnej są organy i piec; przez kratę okrągłą żelazną głos organów i chóru, również ciepło, rozchodzą się w wyższą kondygnację będącą właściwą Kaplicą, do której od przodu ośmiu wschodami granitowemi przez portal misternie w stylu gotyckim i wrotami z lanego żelaza wchodzi się. Sklepienie opatrzone żyłami, przez które jego części składają się, 35 stóp wysokie, pokryte z wierzchu asfaltem. Na szczycie jest większa wieża z lanego żelaza w tym samym stylu, nad którą wznosi się wspaniały Krzyż mocno pozłacany; w około nad każdym ze słupów sześciokątnego budynku, są małe wieże w tym samym stylu. Gdy OJCIEC Śty łaskawie Bulą w tej Kaplicy dzień Śgo STANISŁAWA B. M., zupełnym Odpustem, odprawianiem Mszy Świętej w wielkie Święta i Niedziele, stawienie Ciborium, nakoniec Ołtarz jeden uprzywilejował wiecznie do modłów za dusze zmarłych, Fundator nie zaniedbał tak wielkim łaskom odpowiedni Ołtarz wystawić. Ten Ołtarz w najwytworniejszym guście gotyckim wznosi się na dwóch wschodach kamiennych, którego stół jest opatrzony żelazną kratą. Tak ten, który rysunek tego Ołtarza zaprojektował, jako i ten który wykonał, dali w tak sztucznym wyrobie gotyckim, dowód swego talentu. Nad Ołtarzem, którego zdobią dwie figury MATKI BOZKIEJ *Bolesnej* i Śgo JÓZEFA, z obustron wyniosłego Krzyża srebrnego, unosi Anioł umarłego do chwały wiecznej powołanego, a nad tymże Aniołem trójkąt z promieniami z napisem w środku *Jehowa*. Tak stół, Ołtarz, jako i allegorje nad nim, są całkiem pozłacane. Przed Ołtarzem ma wisieć wspaniała lampa srebrna, w której wedle przepisu OJCA Śgo, ma być zawsze światło. Przy każdem oknie z lanego żelaza 14 stóp wysokiem, z obu stron wiszą świeczniki na dzień rocznicy poświęcenia Kaplicy. Posadzka Kaplicy w kolorowej mozaice.

Już donieśliśmy, że jakkolwiek przeddzień BOŻEGO NARODZENIA przypada w r. b. w Niedzielę, *Wilja*, jednak (to jest zwykła uczta postna) obchodzona będzie w Sobotę, to jest dnia 23go Grudnia, w dzień Śtej WIKTORJI. Z tego powodu niektóre z osób zadały nam pytania, czy tak zwane *Pasterki*, to jest *Msze ranne*, odprawiać się będą po *Wilji*, czy też nazajutrz, to jest w nocy przed samem BOŻEM NARODZENIEM? Jakkolwiek rzecz ta sama zsiebie rozumie się, bo *Msza Pasterska* jest częścią Nabożeństwa uroczystości NARODZENIA PAŃSKIEGO, aby jednak zapytania bez odpowiedzi niepozostawić, nadmieniamy, że *Trzy Msze* solenne wyżwspomnionej uroczystości, odprawione będą, jedna z Niedzieli na Poniedziałek po północy, druga przedświtem, a trzecia przed południem w Poniedziałek.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Władysław *Surtelewski*, syn Dziennikarza Sądu Poprawczego w mieście *Lublinie*, jakoteż Marcin i Piotr *Suchodolscy*, synowie obywatela Powiatu *Lubelskiego*, którzy w r. 1848 wyszedłszy za granicę, znajdują się w posiadłościach *Tureckich*, i przekonywają o szkodliwym swoim sposobie myślenia, uznani są za wygnańców, i ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. $^{2}/_{14}$ Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Wdowa po Jenerale Jazdy, Xiężna Tatianna *Wasilczykow*, Dama Honorowa Dworu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, wraz z Córką *Olgą*, Frejliną Dworu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI; oraz Xiążę Alexander *Wasilczykow*, Mistrz Obrzędów Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybyli z *Wiednia* do *Warszawy*.

JW. *Łazarew-Staniszczew*, Jenerał-Lejtnant Naczelnik Artyleryjskich parków, wrócił z Gubernji *Mohilewskiej*.

JJWW. Andrzej i Róża z Hrabiów *Potockich*, Hrabiostwo *Zamoyscy*, wraz z Familją, powrócili do *Warszawy* z *Klemensowa*. Jednocześnie przybyła Ich Córka JO. Cecylja z Hrabiów *Zamoyskich* Xiężna Jerzowa *Lubomirska*, Ordynatowa *Przeworska*.

Zmarły Artysta-Malarz ś. p. Jan-Klemens *Minasowicz*, o którego skonie w N°320 *Kurjera*, donieśliśmy, był Uczniem b. Królewskiego Uniwersytetu w *Warszawie* Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych; ś. p. Klemens kształcił się następnie jeszcze za granicą, a powróciwszy do kraju, poświęcał się szczególniej malowaniu olejnemu portretów z natury, lubo inny rodzaj nie był mu obcym, czego dowiodły prace jego przedstawiane na wystawach dzieł sztuk pięknych. Był także zmarły czas jakiś Nauczycielem Rysunków, w b. Szkole Obwodowej przy ulicy *Muranów*. Na wystawach powyższych ukazały się: obraz olejno malowany oryginalny: Widok wewnętrzny Kościoła Śgo JANA w *Warszawie*, z wystawieniem w nim katafalku, w czasie żałobnego Obrzędu, za duszę wiekopomnej pamięci NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA I, CESARZA *Rossyjskiego* i KRÓLA *Polskiego*, w d. 7 Kwiet: 1826 r.; NAJŚWIĘTSZA PANNA, kopia z *Annibala-Caracci;* Wnętrze Kościoła Ś. KLEMENSA w *Rzymie;* Wnętrze Kościoła Śtej AGNIESZKI tamże; Obraz familijny z natury; Mieszkanie artysty w *Paryżu;* i inne: kopia z *Mignarda* (sepio); NAJ-

ŚWIĘTSZA PANNA z PANEM JEZUSEM, kopia z *Guido-Reni*, wodnemi kolorami, malowanie olejne naśladująca, i nakoniec wiele studji, rysunków oryginalnych, akademicznych, z antyków, w przerysach i *in aquarella*. Zmarły zostawił po sobie piękną galerję obrazów, złożoną z prac różnych Mistrzów jak i ze swoich, nadto xięgozbiór który zebrał jako człowiek wysoko wykształcony i miłośnik piśmiennictwa. W r. 1852, wydał z tłoczni *Ungra*: *Śpiewy Duchowne* i inne Poezje Religijne z najznakomitszych *francuzkich* poetów, wierszem przełożone przez siebie. W końcu dodać winniśmy, iż ś. p. *Jan-Klemens* był rodzonym bratem ś. p. *Józefa-Dyonizego*, Członka Departamentów Senatu, Poety i tłomacza *Precjozy*, i t. d., którego życie pięknie nakreślone, K. Wł: *Wojcicki* w *Życiorysach* przez siebie wydanych zamieścił.

(A. n.) W dniu 28 z. m., w mieście *Radomiu*, po 25-letnich trudach służbowych, z dala od Rodziny, zasnął w BOGU na wieki snem sprawiedliwego, ś. p. Franciszek *Stankiewicz*, Radca Dworu, Starszy Sztabs-Lekarz w 1szym Bataljonie Saperów, Kawaler Orderów, zostawiając pogrążonych w żalu: ukochaną Żonę, Córkę, trzech Synów, Krewnych i licznych Przyjaciół. Biegły i pełen doświadczenia Lekarz, pełnił z zamiłowaniem i wzorową gorliwością obowiązki swego powołania; wzywającym niósł najchętniejszą i bezinteresowną pomoc. Troskliwy opiekun Sierot i kochany od Kolegów i podwładnych. Te kilka wyrazów o skonie tego czcigodnego i zasłużonego Męża, podaję do wiadomości odległe zamieszkałych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — *K.*

Nieutulona w żalu Matka, Felicji *Delisle*, składa najczulsze dzięki szanownym XX. *Missjonarzom*, tudzież Konwentom XX. *Reformatów*, *Kapucynów* i *Dominikanów*, którzy oddali córce jej ostatnią posługę duchowną. Nadewszystko oświadcza taż Matka wyrazy najczulszej wdzięczności JX. *Dziubackiemu*, który nad grobem tak wcześnie zgasłej, tkliwe słowa żalu i pociechy, przemówił.

Wczoraj rano stosownie do tego jak zapowiedzieliśmy, uczczono pełnym religijności obchodem pamięć zmarłego Józefa *Elsnera*, niegdy Rektora w b. Konserwatorjum *Warszawskiem*, a to przez umieszczenie w grobie rodzinnym zwłok jego, które dotąd w tymczasowym składzie spoczywały. Przy tej sposobności odbyte także zostało Nabożeństwo żałobne, a cichy i pełen uroczystości Kościołek Ś. KAROLA *Boromeusza*, zajaśniał rzęsistem światłem, i zabrzmiał pieniami. Mszę Śtą żałobną celebrował W. JX. *Kurowski*, Prowincjał Zgromadzenia XX. *Pijarów*, i po skończeniu takowej, jako dawny Przyjaciel i świadek zasług ś. p. Nieboszczyka, przemówił stosownie, kreśląc z całą dokładnością ten piękny żywot jaki dla przykładu drugich pozostawił ś. p. *Elsner*. Przemowa zacnego Kapłana, godną jest uwiecznienia, i dla tego, jeżeli się na to zgodzi, ogłoszona zostanie drukiem. W czasie Nabożeństwa, grono Artystów i Amatorów, a między temi i towarzysze zmarłego, uczcili go pod kierunkiem Dyrektora Ig: *Dobrzyńskiego*, zawsze gotowego na usługi ku uświetnieniu pamięci swego Mistrza, wykonaniem *Requiem* na głosy męzkie, z towarzyszeniem instrumentów dętych. *Requiem* to pełne i piękne wzniosłych myśli, dostąpiło zaszczytu przyjęcia go przez spoczywającego w BOGU, NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA Igo, CESARZA i KRÓLA, i podniesione zostało przez Autora temuż NAJJAŚNIEJSZEMU MONARSZE. Po Nabożeństwie gdy orszak żałobny wyszedł na smętarz, i gdy zwłoki Nieboszczyka wpuszczono do nowo-wzniesionego grobu, ozwał się Marsz żałobny, utworu Dyrektora *Dobrzyńskiego*, który, ten najpierwszy z naszych tegoczesnych Kompozytorów, napisał na pogrzeb ś. p. *Elsnera*. Tak więc po *ośmiu* miesiącach od daty śmierci, uczczono pamięć i zasługi Mistrza i Kompozytora, któremu raz jeszcze imieniem naszych współziomków, to skromne poświęcamy wspomnienie.

Dom schronienia Opieki N. MARJI PANNY, założony w *Warszawie*, przy ulicy *Chmielnej* Nr 1556, znajduje i na prowincji współczucie. Dowód to najlepszy jak wszystkie dobre chęci i szlachetne zamiary *Warszawian*, podzielają i nasi zacni Obywatele Królestwa. Władza Dyecezalna *Sandomierska* zarządziła na ten Dom, dobrowolne składki, a te o ile wiadomo w samym Dekanacie *Kozienickim* przyniosły rs. 71. Najwięcej bo rs 50, ofiarowano bezimiennie w *Brzozy*, w dobrach JW. Jenerała Jazdy Senatora Hr. Adama *Ożarowskiego*.

Wczoraj o godz: 8ej wieczorem, przystąpiono do zamknięcia trzech-dniowego głosowania w Resursie Kupieckiej na Członków Komitetu tejże Resursy, oraz delegowanych do sprawdzenia rachunków Kassy tegoż Towarzystwa. Jakoż po zamknięciu takowego, zajęto się obliczeniem głosów, w których wszyscy niemal Członkowie, chętny udział przyjęli. Obliczenie odbyło się na trzech stołach pod prezydencją JJWW. i WW. zaproszonych do tego osób, a mianowicie: Stół Iszy: Xawery *Pusłowski* w asystencji Radcy Tajnego Senatora *Trembickiego* i Antoniego Hrabiego *Ostrowskiego*. — Stół IIgi: Waleryan *Szamota* w asystencji Alexego *Zabokrzyckiego* i Ludwika *Ostrowskiego*.— Stół IIIci: Adam *Wołowski* Sędzia Pokoju, w asystencji Henryka *Steckiego* i Dominika *Zielińskiego*. Po obliczeniu wszystkich razem głosów, okazało się, iż rzadką jednomyślnością wybrani zostali, następujący Członkowie Komitetu; wymienieni tu podług większości otrzymanych kresek czyli głosów. Ze stanu *Kupieckiego*: Leopold *Kronenberg*, Salwjan *Jakubowski*, Matias *Rosen*, Tomasz *Łubieński*, i Albert *Vetter*. Na zastępców zaś tychże: Alexander *Rawicz*, Xawery *Schlenker*, Stefan *Neybauer*, i Konstanty *Dobrycz*.—Ze stanu *nie-kupieckiego*, których podajemy również koleją otrzymanej większości głosów: Leon Hrabia *Łubieński*, Seweryn Hrabia *Uruski*, August Hrabia *Potocki*. Na zastępców tychże: Wincenty *Majewski*, Alexander *Rembieliński*, i Alexander *Kurtz*. — Nadto na delegowanych do rewizji rachunków: Władysław *Gruszecki*, Dominik *Zieliński*, Józef *Piotrowski*, Henryk *Toeplitz*, i Adolf *Bansemer*. Na zastępców w razie potrzeby: Stanisław *Englert*, Karol *Minter*, i Tomasz *Nowakowski*. Po ogłoszeniu tych wyborów przez JW. Xawerego *Pusłowskiego*, całe grono przeszło do sali dolnej, gdzie przy wieczerzy wśród ogólnej wesołości, spełniono toast tak na powitanie nowo obranych, jako też i na podziękę wychodzącym, za ich długoletnie trudy.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* N° 496, wyszło nowe dzieło Dra T. *Tripplina*, pod tytułem: *Pamiętniki Lekarza Polaka*, z wypadków za granicą zdarzonych spisane, w 6ciu tomach. Treść ich nadzwyczajnie zajmująca, tak, że znawcy, którzy czytali początki tych *Pamiętników*, zamieszczone w *Bibljotece Warszawskiej*, utrzymują, że to jest najlepsze dzieło ze wszystkich dotychczas przez tego Autora ogłoszonych. Odpowiednio wewnętrznej wartości, starał się wydawca o powierzchowne przyozdobienie, wydając je na mocnym, welinowym papierze, drukiem świeżym, nieużytym jeszcze. Cena rs. 7 kop: 50.

Święta się zbliżają, i Wigilja tuż, a że upowszechnionym zwyczajem, ryby w czasie *Wigilji* główną odgrywają rolę, przy rybach zaś, jako *conditio sine qua non*, *wino* jest nieodzownem, przeto uważamy za stosowne i w samą porę zwrócić uwagę Czytelników naszych, na odbywaną ciągle drogą publicznej licytacji, od godziny 3ej do 7ej z południa, w sklepie domu W. *Moycho*, dawniej *Elerta*, przy ulicy *Długiej*, wyprzedaż starych i średnich *win*, z sławnej piwnicy *Kirkowa* pochodzących. Tam więc amatorom, póki czas, udać się życzymy, bo łatwym sposobem i tanim kosztem, każdy niewątpliwie zadowolony będzie.

Mężczyźni porzuciwszy bóty ciasne, zaczynają używać obówia dostatniego, pozostawiając Damom, które się jeszcze na podobny krok zdecydować nie mogły, sznurowanie nóżek. Dowiedzioną jest już rzeczą że ciasne obówie ma wpływ szkodliwy na zdrowie; rodzi bolesne odgniotki, pobudza napływ krwi do głowy, i bóle tejże wywiązuje.

Na powszechne żądanie, wyszło z druku nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedleina*, *Żołnierka-Polka militarna tremblante*, na fortepjan, kompozycji Gustawa *Lazzerini*, grywana przez orkiestry tutejsze i powszechnie ulubiona, jak to zwykle zalecają się kompozycje tego Artysty. Nabyć ją można we wszystkich składach tutejszych i na prowincji, oraz w *Radomiu* w Sklepie Ubogich. Nadmienić nam jeszcze wypada, iż odtąd ciągle wychodzić będą coraz nowe utwory tegoż P. *Lazzeriniego*, o czem w swoim czasie donieść nieomieszkamy.

Widać że *gwiazdka* tuż przed nami, bo pomimo nie zbyt przyjemnej pory, a do tego jeszcze potężnie błotnej, ruch po wszelkiego rodzaju magazynach i składach tak jest wielki, jak dawno już nie było. Jakby przewidywały to owe magazyny, tak zaopatrzyły się we wszystko, co tylko można wymagać; a między innemi i dawny skład pod firmą K. *Maes*, świeżo wzbogacony został zasobami do wyboru. Są tam także i owe kielichy *srebrno-złote*, a po prostu *szklanne*, o których z okoliczności wystawy, wspominaliśmy.

W pewnem towarzystwie rzucono pytanie: Jaka jest różnica między *mężem a żoną?* Na to jeden z obecnych odparł bez namysłu, że taka, jaka istnieje między *głową* a *szyją*. Dziwne to porównanie nie zdało się nikomu zbyt trafnem, dlatego też ów Jegomość proszony o bliższe objaśnienie tego, tak rozwiązał ową zagadkę:

„*Mąż* jest *głową* co w domu rządzi według chęci;
Żona, *szyją*... co jak chce, ową *głową* kręci."—

W dniu zaonegdajszym z rana, na *Pradze*, przed posesją Nr 161, znaleziono człowieka nieżywego, lat około 45 mieć mogącego, jak z odzieży wnosić można, z klassy wyrobniczej lub żebraczej pochodzącego.

W nocy z dnia 29 na 30 Października, w gmi: *Klonowo* Pcie *Sieradzkim*, Paweł *Marek*, Parobek wiejski, od niejakiego czasu z żoną swoją Marjanną w niezgodzie żyjący, wyprowadziwszy ją z mieszkania jej matki w pole, przez uduszenie, życia pozbawił; następnie po spełnieniu tej zbrodni, obnażył ją z odzieży i wrzucił w wodę. Morderca ujęty i po przyznaniu się do zbrodni, Sądowi po ukaranie przesłany został.

W dniu 28 z. m., we wsi *Zlakowie Borowym*, gmi: *Bąków* Pcie *Łowickim*, z niewiadomej przyczyny zakończyła życie Brygida *Maślacz*, żona gospodarza rolnego. Z wyprowadzonego na gruncie śledztwa, jak niemniej z obdukcji na ciele zmarłej odbytej, okazało się, że taż przez męża swego Andrzeja i córkę Juljannę w mieszkaniu zamkniętą i głodem umorzoną została. Sprawców zbrodni ujęto i właściwemu Sądowi po ukaranie przesłano.

W dniu 19 z. m. we wsi *Bidaczew* gminie *Xiężopol* Pcie *Zamojskim*, Sebastjan lat 35 i Wojciech lat 30 liczący, bracia *Farjoni*, gospodarze rolni, skutkiem nadmiernego użycia okowity z kufy należącej do nocującego w tej wsi furmana, życie postradali.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop. 33; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15; wartość kuponu k. 29; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 74 k. 16; wartość kuponu k. 84 4/9.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Ernani*, przywołani zostali: Panna *Ortolani* 5-kroć, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 6-kroć, oraz Pan *Butti* 3-kroć.

Anglja. — Królowa w d. 8 b. m. przybyła do *Londynu*, i na posiedzeniu rady tajnej, zatwierdziła mowę tronową. Naznaczono już w obu Izbach Członków mających popierać adres odpowiadający na mowę tronową. — Członkowie Parlamentu licznie już zjechali się do *Londynu* na dzień otwarcia Parlamentu. (Neue Pr: Ztg).

Danja. — Król mianował nowy gabinet, którego Prezesem jest Hr: *Moltke Bragentved*. Ministrem skarbu jest Podpułkownik *Andre*, Ministrem spraw zagr: Hr: *Wulff-Plessen*, Ministrem wojny Pułkownik *Luttichau*. — Ostatni oddział floty *angielskiej*, złożony z 4ch wielkich parowców, opuścił *Kiel* w d. 11 b. m., i pożeglował do *Anglji*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 11 Grudnia*.— Rozruchy w *Dreux* wywołane były dekretem Prefekta zakazującym pokrywania budowli dachami słomianemi. Banda burzycieli przez 3 godziny trzymała jako jeńców Prefekta i Jenerała dowodzącego w departamencie; dopiero szwadron szaserów uderzył na bandę burzycieli liczącą do 5,000 ludzi, i wspomnionych urzędników uwolnił. Podobno to zaburzenie pociągnie za sobą liczne dymisje pomiędzy wyższemi urzędnikami. — Mówią, że P. *Pereire*, otrzyma Ministerjum skarbu, a P. *Fould* dyrekcję Banku *Francuzkiego*. (Ind: Bel:).

Hizpanja. — Przy wyborze Prezesa Izby, na miejsce *Espartera*, P. *Paskal Madoz* otrzymał 170 głosów,

30 zaś kartek było białych; pierwszym Vice-Prezesem mianowany został Jenerał *Infante* większością 124 przeciw 46 głosom.— Minister *Luzuriaga* oświadczył w Izbie, że rząd wypracował kilka projektów prawa, mających na celu zniesienie opłat od artykułów żywności, i że kortezy muszą pomódz rządowi do pokrycia deficytu ztąd wyniknąć mogącego, który oceniają na 160 mil: realów.—Izba odrzuciła projekt, mający na celu zniesienie armji stałej, i zastąpienie jej przez milicję płatną z kass 60 miast większych. P. *Orense* interpelował Ministrów o summy, jakie Królowa *Marja Krystyna* pobierała z skarbu *Hiszpańskiego* do Lipca b. r., tytułem pensji wdowiej. Rozprawy co do Xżnej *Rianzares* będą bardzo żywe.— Kwestja zniesienia podatków konsumcyjnych, jest jedną z najważniejszych, wielkie ona wrażenie w publiczności zrobiła; mnóstwo wniosków w tym przedmiocie przesłano do Komissji budżetowej. — Minister marynarki P. *Allende Salazar*, podał się do dymissji dla słabości zdrowia; uwiadamiając o tem Izbę, zapewniał ją o nieograniczonem swem przywiązaniu do Królowej. Niewiadomo, kto zostanie Ministrem marynarki na miejsce Pana *Salazar*, który ma być mianowany Jenerał-Kapitanem prowincji *Biskajskich*.— W dniu 6 b. m. znowu zaszły rozruchy w *Madrycie*, z powodu podwyższenia ceny chleba; piekarze są przerażeni; wielu nie otwarło sklepów. (In: Bel:).

Turcja. — *Reszyd* Basza został mianowany W. Wezyrem; *Aali* Basza Ministrem spraw zagranicznych. Spodziewają się innych jeszcze zmian w gabinecie, a pomiędzy temi nawet dymisji dzisiejszego Seraskiera, *Ryza* Baszy. *Omer* Basza podał nań zażalenie, iż armji brak obuwia, ubrania, żywności, amunicji; winę przypisywał Ministrowi wojny; ten jednak usprawiedliwił się w radzie Ministrów, wykazując, że te przedmioty dawno zostały posłane do *Burgas* i *Warny;* sprowadzenie zaś ich z tamtąd było rzeczą *Omera*. Minister żądał, by usprawiedliwienie jego przedstawiono Sułtanowi i przesłano Jenerałom wojsk sprzymierzonych dla usunięcia podejrzeń. Tę sprawę ważną długo w tajemnicy trzymano. Wielu mniema, że *Omer* Basza po otrzymaniu podobnej odpowiedzi na swe skargi, poda się do dymissji. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W tych dniach w *Turcoing* (w *Belgji*), Dziekan z *Bouchain*, błogosławił *złote wesele* Państwa *Scrive*, Ojca i Matki swoich. To patryarchalne stadło liczy 18 dzieci i wnuków, 3 braci blizko 80-letnich, 154 synowców i synowic; w ogóle 176 blizkich krewnych. — W najbliższych okolicach zniszczonego miasta *San Salvador*, trwają ciągle jeszcze okropne wstrząśnienia w głębi ziemi, ale dotychczas nie otworzył się jeszcze nigdzie nowy krater. Po krótkiej przerwie z końcem Maja, ponowiły się na dniu 11 Czerwca najgwałtowniejsze wstrząśnienia, połączone z przytłumionym hukiem, który w regularnych przestankach powtarzał się. Gdyby nawet nieszczęśliwe miasto *San Salvador* było przetrwało szczęśliwie trzęsienie *Wielkanocne*, to teraźniejszemu byłoby się już z pewnością nie oparło. Z gruzów Kościelnych zapadły się niektóre zupełnie, a najsilniejsze wstrząśnienie rozciągnęło swój implus aż do *San Vicente* i *Chinomega*, gdzie również zapadł się Kościół, plebanja i budynek *Cabildo*. Przy tem wszystkiem jednak, ogranicza się to wewnętrzne wzburzenie ziemi na bardzo małej przestrzeni. W *Guatimali* i w *Nicaragua*, nie dają się czuć wcale te wstrząśnienia, niszczące środkową część Rplitej *San Salvador*. — *Anglik* z służącym jechał w swoim kraju koleją żelazną. Przypadek zrządził nieszczęście, wagon się rozbił, Pan upadł szczęśliwie na łąkę, a służący mniej pomyślnie, bo pod koła, i w pół przecięty został. »Konduktorze!" zawołał *Anglik* podnosząc się z ziemi", możesz mi powiedzieć gdzie jest mój *John?*" »Niestety Milordzie! służący jego w pół przecięty został." »W takim razie, powiedz mi Konduktorze, gdzie znajduje się część *Johna* w której są schowane moje klucze?" — Ktoś dowodził, że kredyt, jest to dystyngwowana jałmużna.

SZARADA.

Trzecia z *pierwszą* nasyca, *trzeci* z *drugim* tłoczy.
Wszystka na pańskie dobro otwarte ma oczy.
Prawda że to nie każda rządzi się tak ładnie,
Bo nie jedna coś połknie, nie jedna coś skradnie.
(Zeszła Szarada, *Klejnot*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrejewski Podpułko: z Iwangorodu nr 625; Badeni Sewe: Ob: z Mirowa nr 1245; Ciechomski Woje: Oby: z Strzemeczny nr 634; Dąbkowski Teofil Oby: z Komorowa nr 2673; Dębski Mich: Oby: z Mogielnicy nr 585; Dubarle Kar: Doktór z Lublina nr 1066; Xżę Golicyn Paw: Kornet z Międzyrzeca nr 570; Jarocki Fran: Obyw: z Wyszkowa nr 2673; Kozłow Sztabs-Kapi: z Szydłowa nr 625; Malinowski Hen: Ob: z Bazaru nr 625; Orłaj dym: Jen:-Major z Piekar nr 625; Puszkin Włod: Kornet z Międzyrzeca nr 570; Puszetowie Konst: i Leon Baronowie z Somianki nr 585.

Wyjechali: Basiński Tad: Ob: do Łęczycy; Białostocki Stan: Ob: do Siedlec; Cichocki Stan: Oby: do Mniszków; Kurciusz Stan: Urzęd: do Brześcia Lit:; Łukowski Stan: Oby: do Lublina; Hr. Nirod Pułko: do Pułtuska; Waga Fel: Ob: do Grabowa.

Przyjechali koleją żelazną: Hesse Klem: fabr: powozów z Berlina nr 1068/9; Lewestam Arnold Rad: Sądowy, Dokt: Prawa z Berlina nr 1077; Raay Kar: Ob:, i Umstädler Mich: z Berlina nr 634.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 6.
TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Pani Kasztelanowa. Godzina Małżeństwa. Uściskajmy się.*
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko Bezpłatne.



W Drukarni Kurjera Warsz:.—|Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.